

POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LUTEGO 2002 R.

I KZP 34/2001

Przepis art. 310 § 1 k.k. przewiduje jednolitą ochronę, stanowiących papiery wartościowe, dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej, w tym wszystkich czeków, bez względu na sposób oznaczenia osoby uprawnionej.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: H. Gradzik (sprawozdawca), P. Kalinowski.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Tomasza S., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 12 listopada 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Jaki gdy chodzi o czeki – jest zakres ochrony prawnej z art. 310 § 1 k.k. – w szczególności czy objęte są nią wszystkie rodzaje czeków czy tylko niektóre, a w szczególności czy obejmuje ona również czeki imienne z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego ”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2001 r. Sąd Rejonowy w M. skazał Tomasza S., między innymi za to, że w okresie od 14 do 22 kwietnia 2000 r.,

działając czynem ciągłym, podrobił trzy czeki Banku PKO BP I Oddział w C., poprzez własnoręczne ich wypełnienie oraz sfalszowanie podpisu właścicielki konta oszczędnościowo-rozliczeniowego Aleksandry M., po czym puścił je w obieg, realizując w kasie tego banku i w urzędzie pocztowym i dokonując w ten sposób wyłudzenia pieniędzy w kwocie 2 300 zł. na szkodę właścicielki konta i banku. Kwalifikując przypisany czyn jako występki z art. 270 § 1 k.k. w zbiegu z art. 286 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności. Tymże wyrokiem skazał Tomasza S. za dwa występki z art. 278 § 1 k.k. i za występki z art. 286 § 1 k.k., a łączną karę pozbawienia wolności wymierzył w wysokości 3 lat i 4 miesięcy.

Oskarżony wniósł apelację od powyższego wyroku, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary i wnosząc o jej złagodzenie.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator wskazał na uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą obciążającą zaskarżony wyrok, określoną w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Zarzucił, że opisany wyżej czyn polegający na wyłudzeniu kwoty pieniężnej z konta bankowego innej osoby, po uprzednim sfalszowaniu czeków, jest przestępstwem z art. 310 § 1 k.k., a właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy jest sąd okręgowy. Skoro zatem sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego, niezbędne jest uchylenie wyroku w tej części niezależnie od granic zaskarżenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji przez sąd okręgowy.

W związku z zarzutem zgłoszonym przez prokuratora Sąd Okręgowy w C. uznał, że przy rozpoznawaniu apelacji wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i przedstawił je w przytoczonym na wstępie pytaniu do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmówienie podjęcia uchwały utrzymując, że w świetle jednolitego orzecznictwa sądowego w

przedmiocie objętym pytaniem prawnym, nie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Przystępując do rozpoznania zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy zwrócił na wstępie uwagę na szczególny układ procesowy, w jakim doszło do jego przedstawienia. Okoliczność, że wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego wyklucza bowiem możliwość wydania, w razie jego uchylenia, orzeczenia merytorycznego surowszego niż uchylone, po ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 443 k.p.k.). Nie byłoby zatem dopuszczalne w dalszym toku postępowania nie tylko wymierzenie oskarżonemu surowszej kary, ale również zakwalifikowanie czynu karalnego z przepisu o wyższym zagrożeniu ustawowym, a więc także z art. 310 § 1 k.k. Nasuwałaby się w związku z tym wątpliwość, czy od rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia zależy treść orzeczenia w sprawie, a więc czy spełniony jest jeden z warunków skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym (post. SN z 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37). Wątpliwość jest jednak pozorna. Istotne jest bowiem rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym, a jego kierunek w wypadku stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k., determinuje nakaz uchylenia zaskarżonego wyroku. Gdyby zatem należało uznać w postępowaniu odwoławczym, że w przypisanym oskarżonemu czynie mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., co do którego zastrzeżona jest właściwość rzeczowa sądu okręgowego (art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k.), to niezależnie od implikacji procesowych wynikających z zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego, będzie on podlegał uchyleniu, a sprawa – przekazaniu sądowi okręgowemu, jako rzeczowo właściwemu, do ponownego rozpoznania. Należy więc uznać, że zagadnienie prawne, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, ma znaczenie dla wydania orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, a przekazanie go do rozstrzygnięcia

w trybie art. 441 § 1 k.p.k. było formalnie uprawnione. Nie przesądza to jednak o potrzebie dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Zagadnienie, czy czek w rozumieniu art.1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe (Dz. U. Nr 37, poz. 283 ze zm.) może być przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 227 § 1 k.k. z 1969 r. (w brzmieniu nadanym przez art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego – Dz. U. Nr 126, poz. 615) stanowiło materię zasadniczej wykładni ustawy dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 1998 r., I KZP 3/98, OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 41. Na tak sformułowane pytanie Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej. Wskazano w uchwale, że każdy czek jest papierem wartościowym, a w obrocie występuje jako „środek płatniczy” albo „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”, w zależności od nadanej mu treści i funkcji. W obu wypadkach czek jest przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa.

Uchwała Sądu Najwyższego nie traci na aktualności po 31 sierpnia 1998 r., gdyż opis czynu karalnego ujęty w art. 227 § 1 k.k. z 1969 r., został bez zmian przeniesiony do art. 310 § 1 k.k. z 1997 r. Wymaga przy tym podkreślenia, że stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów zostało konsekwentnie utrzymane w orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych po jej podjęciu (wyrok z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 262/00, niepubl., wyrok z dnia 11 października 2000 r., III KKN 600/99, OSP 2001 z. 9, wyrok z dnia 7 listopada 2001 r., III KKN 28/00, niepubl.). Spotkało się też z aprobatą w piśmiennictwie (J. Skorupka - glosy: PS 1999 z. 5, s. 122 i nast., OSP 2001, z. 9, s. 423 i nast., tenże: Ochrona obrotu czekowego i wekslowego w prawie karnym /w:/ PS 2001, z. 1, s. 55 i nast., A. Rydzewski - glosa, Pal. 2000, z. 7-8, s. 253 i nast., D. Wysocki - glosa, OSP 2000, z. 5, s. 239 i nast.).

Przedstawiając zagadnienie prawne, Sąd Okręgowy nie pomija przytoczonej wyżej uchwały Sądu Najwyższego. Wyraża jednak wątpliwości co do tego czy jej treść odnosi się do wszystkich rodzajów czeków, a w szczególności do czeku imiennego z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. W konkluzji formułuje sugestię, że ochronie prawnokarnej z art. 310 § 1 k.k. podlegają jedynie чеки wystawione na okaziciela, a wyłączone spod tej ochrony są чеки imienne. Pogląd ten opiera Sąd Okręgowy na dwóch przesłankach. Po pierwsze, utrzymuje, że fałszowanie czeków, które nie stanowią dokumentów na okaziciela, nie godzi w przedmiot ochrony przestępstw stypizowanych w rozdziale XXXVII kodeksu karnego, tj. w bezpieczeństwo obrotu pieniędzmi i papierami wartościowymi, gdyż чеки imienne, niespełniające funkcji środka płatniczego, nie wchodzą w obieg. Po drugie, na pozostawanie czeków imiennych poza ochroną przewidzianą w art. 310 § 1 k.k. wskazuje – zdaniem Sądu Okręgowego – wysokie zagrożenie ustawowe, adekwatne do odpowiedzialności karnej za czyny narażające Skarb Państwa na straty, bądź pociągające skutki „odbijające się poważnie na procesach gospodarczych i uderzające dotkliwie w społeczeństwo”. Nie wywołuje takich następstw fałszowanie czeków imiennych, o ograniczonym, z natury rzeczy, zakresie użycia w obrocie. Podstawy odpowiedzialności karnej za fałszowanie czeków imiennych należałoby natomiast upatrywać w przepisach penalizujących czyny przeciwko wiarygodności dokumentów (rozdział XXXIV kodeksu karnego).

Odnosząc się do wyводу uzasadniającego wystąpienie z pytaniem prawnym, już na wstępie trzeba zauważyć, że przesłanki, które w przekonaniu Sądu Okręgowego miałyby przemawiać za wyłączeniem czeków imiennych z kategorii dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej, jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., były brane pod uwagę przy podejmowaniu powołanej uchwały z dnia 30 września 1998 r. Godzi się przypomnieć, że w uchwale Sądu

Najwyższego zasadnicze znaczenie nadano zmianie treści art. 227 § 1 k.k. z 1969 r., wprowadzonej przepisem art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego ..., rozszerzającej spektrum przedmiotów czynności wykonawczej przestępstwa. Nowym ich desygnatem stał się, między innymi, obok pieniądza polskiego albo obcego, inny środek płatniczy. Wyeliminowano też warunek, by stanowiący przedmiot czynności wykonawczej, dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, był dokumentem na okaziciela.

Ta ostatnia zmiana pociąga istotne następstwa co do zakresu unormowania. Gdyby bowiem intencją ustawodawcy było utrzymanie obowiązującego wcześniej zasięgu normy penalizującej fałszerstwo dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej, to zostałyby zachowane w przepisie dotychczasowe określenie desygnujące dokument wystawiony na okaziciela. Jednakowoż przepis art. 227 § 1 k.k. z 1969 r. w zmienionym brzmieniu i art. 310 § 1 k.k. jednoznacznie wyrażają wolę ustawodawcy ukierunkowaną na rozszerzenie zakresu przedmiotowego specjalnej ochrony prawnokarnej papierów wartościowych. Podlega jej po zmianie przepisu każdy, będący papierem wartościowym, dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, a więc także każdy czek, niezależnie od sposobu oznaczenia osoby uprawnionej (na okaziciela, na zlecenie, imienne). Odmienne w tym względzie zapatrywanie pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z wykładnią językową przepisu.

Pominięcie słów „na okaziciela” przy zmianie określenia „dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej”, jako jednego z przedmiotów czynności wykonawczej przestępstwa, należy postrzegać jako zamierzoną decyzję ustawodawcy, poszerzającą specjalną prawnokarłą ochronę tego rodzaju papierów wartościowych także na dokumenty imienne (tak O. Górniok: Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z komentarzem, Warszawa 1995, s. 39) . Za wykładnią, obejmującą zwrotem „dokument

uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej” bardzo szeroki zakres papierów wartościowych, opowiedziano się także w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego (Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem, Warszawa 1997 r., s. 213).

Nowe uregulowanie ustawowe uwzględnia powszechną w obrocie gospodarczym tendencję do ograniczenia używania pieniądza na rzecz jego surogatów, z zapewnieniem im jednak jednakowej ochrony prawnokarnej w obrocie. Nie służyłoby pewności obrotu finansowego zawężenie szczególnej ochrony prawnokarnej instrumentów zastępujących pieniądź do niektórych tylko ich rodzajów. Tak ujęta *ratio legis* wymagała ochrony kompleksowej, uwzględniającej w równym stopniu niezbędną zaufania do pieniądza, jak również do papierów wartościowych występujących w roli pieniądza lub uprawniających do jego otrzymania. Autentyczność pieniądza i jego „nośników” jest dobrem prawnym chronionym przepisem art. 310 § 1 k.k. w całym obszarze obrotu finansowego, obejmującym wszelkie czynności cywilnoprawne, w wyniku których pieniądź, inny środek płatniczy lub papier wartościowy przechodzi z rąk do rąk (J. Skorupka, op. cit. PS 1999, z. 5, s. 129). W pojęciu tak rozumianego obrotu mieści się również realizacja czeku imiennego, w rezultacie której osoba uprawniona otrzymuje sumę pieniężną.

W świetle powyższych stwierdzeń za oczywiste uznać trzeba, że przepis art. 310 § 1 k.k. przewiduje jednolitą ochronę, stanowiących papiery wartościowe, dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej, w tym wszystkich czeków, bez względu na sposób oznaczenia osoby uprawnionej.

Bez znaczenia dla uznania za przedmiot czynności wykonawczej jest to, że czek na okaziciela może być używany w obrocie w sposób nieograniczony, tak jak pieniądź, zaś czek na zlecenie i czek imienny – zależnie od ilości przeniesień praw przez indos, przy czym czek imienny nieindosowa-

ny – jednorazowo jednakowoż przy możliwości przeniesienia praw przez przelew połączony z wydaniem dokumentu (art. 921⁸ k.c.).

Nie można zatem uznać, jak utrzymuje Sąd Okręgowy, że fałszowanie czeków imiennych nie jest działaniem godzącym w przedmiot ochrony przestępstwa z art. 310 § 1 k.k.

Nieprzekonująca jest także druga przesłanka argumentacji Sądu Okręgowego, nawiązująca do zagrożenia ustawowego określonego w art. 310 § 1 k.k. Nie można bowiem uzależniać kierunku wykładni normy sankcjonowanej od rozmiarów kary grożącej za jej naruszenie. Samo zaś abstrakcyjne różnicowanie stopnia karygodności czynów polegających na fałszowaniu różnych dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej jest wysoce relatywne i wcale nie upoważnia do wysnucia wniosku, że jedynie fałsz dokumentu na okaziciela wyczerpuje znamiona art. 310 § 1 k.k. To prawda, że wielokrotne użycie fałszywego czeku na okaziciela pociąga większe zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu finansowego, niż jednorazowe wykorzystanie fałszywego czeku imiennego wystawionego na taką samą kwotę. Wystarczy jednak zwielokrotnić kwotę wpisaną do fałszywego czeku imiennego, by podważyć wniosek płynący z takiego porównania. Sięgając do innego, bardziej wyrazistego przykładu – podrobienie jednej monety, czy nawet banknotu i wprowadzenie do obiegu, w mniejszym stopniu godzi w przedmiot ochrony przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., niż realizacja podrobionego na wielką kwotę czeku imiennego, a przecież nie sposób zakwestionować, że każde podrobienie pieniądza, nawet nikłej wartości, wyczerpuje znamiona tego przestępstwa. Tylko zatem włączenie wszystkich dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej – do przedmiotów czynności wykonawczych, gwarantuje pełną prawnokarną ochronę obrotu pieniędzmi i papierami wartościowymi .

Ustawodawca dostrzega jednakowoż, że czyny wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., w swojej masie, wykazują znaczne

zróżnicowanie co do poziomu społecznej szkodliwości, a w ślad za tym stopnia karygodności. Dlatego też, dla zracjonalizowania odpowiedzialności karnej, wprowadził typ uprzywilejowany przestępstwa w postaci wypadku mniejszej wagi (art. 310 § 3 k.k.), przewidujący możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Pozwala to sądowi wymierzać sprawcy, gdy uzasadniają to okoliczności czynu, karę pozbawienia wolności w rozmiarze umożliwiającym nawet warunkowe zawieszenie wykonania (art. 60 § 6 pkt 1 k.k.), a tym samym na orzeczenie kary współmiernej w wypadku, gdy także najniższa kara przewidziana w art. 310 § 1 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa.

Przedstawione wyżej wnioski nie w pełni korelują z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r. I KZP 41/00, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 6, a w szczególności z tą jej częścią, w której tezę, iż imienna książeczka oszczędnościowa nie stanowi przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., rozszerza się na inne imienne papiery wartościowe. Nie można zgodzić się z tak daleko sięgającym uogólnieniem. Wyłączenie imiennej książeczki oszczędnościowej, jako dowodu zawarcia umowy rachunku oszczędnościowego, z kategorii przedmiotów czynności wykonawczej przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., nie daje jeszcze podstawy do objęcia tym wyłączeniem imiennych papierów wartościowych. Pogląd wyrażony w tej uchwale jest odosobniony i sprzeczny z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998 r. podjętą w poszerzonym składzie i z jednolitym w omawianej kwestii orzecnictwem Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Twierdzenie, że imienne papiery wartościowe są wyłączone z przedmiotu ochrony przewidzianej w art. 310 § 1 k.k. spotkało się też z krytyką w piśmiennictwie (J. Skorupka – glosa, Prok. i Pr. 2002, z. 1, s. 124 i nast.).

Reasumując należy stwierdzić, że pytanie prawne Sądu Okręgowego dotyczy niektórych tylko aspektów zagadnienia, które było już przedmiotem

zasadniczej wykładni ustawy dokonanej przez Sąd Najwyższy w powołanej wyżej wielokrotnie uchwale składu siedmiu sędziów. W uzasadnieniu pytania nie podniesiono argumentów, które skłaniałyby do skorygowania stanowiska prezentowanego w tejże uchwale. Sąd Najwyższy uznał zatem, że nie zachodzi potrzeba ponownego dokonywania zasadniczej wykładni ustawy w zakresie objętym pytaniem. Zagadnienie prawne zostało bowiem wyczerpująco rozstrzygnięte w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k., a podjęta uchwała z dnia 30 września 1998 r. I KZP 3/98 zachowuje aktualność.